

miana była miastem mającym zabezpieczone swoje prawa i swobody. Lustracya r. 1537 odbyta z rozkazu królewskiego, opisuje ustawę poboru targowego i powinność mieszczan, z których ci co w rynku siedzą płacić mają do skarbu J. K. Mei po 7½ pieniędzy białych, a którzy w ulicach po pięć takichże pieniędzy od pręta sadzibnego, a od ogrodowego po 2½. Z każdego morga ogrodów miejskich zapłacą po groszy 3, z pręta po jednym białym, czynszu z włoki po gr. 40, z morgów miejskich po gr. 3. Prócz tego do żadnych powinności mieszczanie nie będą pociągani, t. j. do stacyi, ani do straży, ani do roznoszenia listów. Szynki miodu, piwa i gorzałek wspólne są, i od tych do skarbu króla Jmei płaci miasto, od miodu kopę jedną, od piwa również, a od gorzałki po gr. 30. Ustawę tę Jan III potwierdził przywilejem roku 1633 danym. Roku 1667 dnia 18 stycznia przybyła w tym mieście nowa fundacya. Andrzej i Dorota z Oborskich Poczubowie zbudowali kościół ś. Trójcy i klasztor z drzewa swoim nakładem, i Dominikanów przy nim osadzili. Mikołaj Rudy Radziwiłł brat królowej Barbary Wła wileński, będąc Setą oszmiańskim założył tu zbór kalwiński, w drugiej połowie wieku XVI. Z powodu zaginionych przywilejów lokacyjnych, Stanisław August na prośbę burmistrza, radców i ławników oszmiańskich, wydał im 22 maja r. 1792 w Warszawie przywilej renovationis, uznający Oszmianę poczytaną przez sejm wielki jako miejsce przyzwoite dla sądów i sejmików, za miasto wolne i niepodlegające żadnej innej administracyi bezpośredniej, prócz swego własnego magistratu. Przywilej ów zatem uchylił wszelkie jurydyki obce, oraz wpływ starościński, własność mieszczan zapewnił i od samowolnych podatków zabezpieczył. Obywatel miejski nie przestający na wyroku urzędu miejskiego, mógł apelować do sądu apelacyjnego w Wilnie, lub do assessoryi nadwornej W. Ks. Lit. Przytém herb miastu nadany taki, jaki same sobie obrało, to jest: na jednej stronie ręka trzymająca szalę, na drugiej tarcza, pomiędzy niemi ciołek Poniatowskich z napisem pod nim: „Memoria Stanisłai Augu-

sti 1792“ (\*).—Starostwo oszmiańskie płaciło w roku 1782 kwarty złp. 1157.

Oszmiana Murowana czyli Oszmianka, wieś kościelna, zwana miasteczkiem, w równinach bezleśnych ale żyznych, o milę od miasta Oszmiany, dziedzictwo możnej a oddawna wygasłej rodziny Moniwidów Dorohostajskich. Tuż przy wsi leży dwór obszerny, a w nim dotąd stoi stary murowany dom, w którym w XVI wieku był zbór kalwiński, a w XVII Krzysztof Dorohostajski Marszałek W. Lit. założył drukarnią. Wojciech Salinariusz kaznodzieja tego zboru wydał w drukarni tutejszej książkę przeciw Socynianom, pod tytułem: *Censura albo rozsądku na Confessią ludzi tych: którzy pospolitym nazwiskiem rzeczeni bywają Arriani: a w rzeczy samej są Socynistami: naśladując we wszystkim przewrotnej opinijej Fausta Socina Włocha. Księgi pierwsze, które są o Znajomości Bożej. A przytym okazanie prawdziwej sentencyj Ewangelickiej: przeciwniej temu: Pisma świętymi dobrze utwierdzonej.* Drukowano w Oszmianie Je<sup>o</sup> M. Pana C. M. Marszałka W. X. Litewskiego. Roku 1615.—in 4to str. 101, nieliczb. 24. — Księgi wtóre, które są o Istności Pana Christusowej.—str. 595, nieliczb. 14. vol. I. W dedykacyi podpisał się Wojciech Salinariusz (\*\*). Tu w Oszmianie drukował także Dorohostajski swoją Hippikę.

Olszany czyli Holszany zamek i miasteczko o 3 mile od Oszmiany nad rzeką Olszanką. Była to dzielnica książąt Algimuntów Holszańskich herbu Hippocentaurus; wiodących

(\*) Akta Trybunału Lit. r. 1797 czerwca 21.

(\*\*) Łukaszewicz w swym szacownym dziele: „Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie“. Pozn. 1843 T. II, str. 204. wspomina o trzeciej części tej Cenzury Salinariusza, pod tytułem: „Księgi trzeciej są o stanie człowieczym, to jest jakim był człowiek stworzony od Boga, a jakim się stał po upadku.“ str. 207; ale tej części nie widziałem.



ród swój od Romunta księcia Lit., którego syn zwany Holszą, jak utrzymuje Strykowski, dostał szeroki udział ziemi i włości od Narymunda W. Ks. Lit. od ujścia Wilny, skąd o milę znalazłszy górę ozdobną (naprzeciw Rakanciszkom pod Wilnem) miał zrazu zbadać zamek i nazwać Holszą. Ale potem zachodząc na łowy coraz głębiej w lasy, znalazł o 10 mil stąd nad rzeką Korablem, wielkimi równinami obległą, niemniej piękną górę, na której drugi zamek zbudował, tam się usadowił i Holszanami nazwał. Taki początek daje Olszanom stary nasz kronikarz, my zaś wiemy z późniejszych podań dziejowych, że książęta Holszańscy raczej od Trabusa księcia pochodzący, bo Romunt umarł bezdzietnie r. 1280, trzymając się strony Witowda zawsze, do wielkiego znaczenia za Jagiellę przyszli i byli ciągle potem przychylni unii z Polską. Córka księcia Jana Algimunta Holszańskiego Uliana, była żoną Witowda. Zamek ich stołeczny wznosił się na tak wysokości górze, i w części zapewne sypalnej, jak zamkowa w Wilnie, którą dziś widać samotnie sterczącą o ćwierć mili od miasta Olszan, bez śladu nawet (prócz okopów jeszcze widocznych) że na grzbiecie swym zamek dzielnych Algimuntów dźwigała. Ostatni z rodu tych książąt Paweł, naprzód łucki, potem wileński biskup, co w roku 1512 zasiadał na Koncylium Laterańskim, zapisał testamentem r. 1551 między innymi dobrami Olszany Zygmuntowi Augustowi (\*), któremu bardzo sprzyjał, i małżeństwu jego z Barbarą Gastoldową pomagał. Widac jednak, że ten zapis nie przyszedł do skutku, bo Anna księżniczka holszańska, jedna z synówic Pawła, poszedłszy za Bohdana Sapiegi Wdę mińskiego, wniosła Holszany w dom Sapiechów. Był tu czas niejaki znakomity zbór kalwiński, założony przez książąt holszańskich w XVI wieku, na który nawet kościół parafialny katolicki obrócili. Dopiero syn Bohdana Paweł koniuszy W. Lit. oddalił pastorów, przywróciwszy kościół

(\*) Testament datowany w Wilnie w dzień 6. Jana Ewangelisty, pod 4mą pieczęcią. Ob. Metr. Lit. Ks. I. Lit. 2. q.

katolikom. Tenże Paweł Sapieha już będąc podkanclerzym W. Lit. fundował w miasteczku nad rzeką Lostoją r. 1618 d. 6 sierpnia Franciszkanów, którym klasztor wielki i kościół wspaniały wymurował. Ornat podarowany przez niego perlami i drogiemi kamieniami sadzony, miał kosztować 80,000 złp., dzwon zaś wielki, który dał przedtóm, nosi napis: „Paulus Sapieha Dux in Holszany Procancellarius M. D. Lit.“ — Świątynia ozdobiona jest marmurowemi ołtarzami i przepyszny grobowcem, gdzie i sam r. 1635 pochowany został. Są także sarkofagi granitowe, w których inny Sapieha z trzema swemi żonami spoczywa. Jeden z pierwszych dwóch właścicieli tego miejsca między Sapiehami, Bohdan czyli też syn jego Paweł wymurował tuż za miasteczkiem wielki kwadratowy zamek na płaszczyźnie, który się dotąd zachowuje. Dobra te po śmierci Pawła w ręku dwóch już Sapiechów zostające, zapewne synów jego, poszły w r. 1642 w połowie na ex-dyvizję. Była ona pierwszą w Litwie i pierwszy raz wierzyciele prawnie i urzędowie skrzywdzeni zostali (\*). Połowa Holszan i połowa zamku przeszły w ręce różnych właścicieli, i połowa zamku zniszczeniu uległa, a druga bratu zostawiona, który nie zbankrutował, ocalała. Majętność ta w pierwszej połowie XVIII wieku, już była w posiadaniu Żabow.

Traby o 4½ mili od Oszmiany, miasteczko parafialne, prawem miejskiem magdeburskiem zaszczycone, przy którym w pobliżu jest góra w kształcie ostrokąga spiczasto wznosząca się. Jeszcze w XV wieku był na niej zamek zapewne drewniany, stolica niegdyś księcia litewskiego Trabusa szeroko w tych okolicach panującego za pogaństwa, a przez czas niejaki rządzącego może całą Litwą. Ślady zamku pozostały tylko w okopisku sam szczyt góry wień-

(\*) Prezydujący na tej ex-dyvizji (jak powiadają z tradycyi dotąd w oszmiańskim dochowanć) Starosta sądowy oszmiański S. zaczął dekret od wydzielenia sobie za pracę wioski najlepszej, a komturkowi (geometrze) Narkiewiczowi drugiej.